

Sygn. akt IX Ka 393/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 czerwca 2015 roku

Sąd Okręgowy w Kielcach IX Wydział Karny-Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Artur Polut

Sędziowie: SSO Ewa Opozda-Kałka

SSO Zbigniew Karamara (spr.)

Protokolant: starszy protokolant sądowy Anna Wołowiec - Piłat

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Kielcach Jerzego Kraski

po rozpoznaniu w dniu 2 czerwca 2015 roku

sprawy **T. K.**

oskarżonego o przestępstwa z art. 159 kk, art. 193 kk w zw. z art. 11 § 2 kk oraz art. 190 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Kielcach

z dnia 22 października 2014 roku sygn. akt IX K 585/14

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok uznając apelację za oczywiście bezzasadną;

II. zwalnia oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych należnych za postępowanie odwoławcze.

Sygn. akt IX Ka 393/15

UZASADNIENIE

T. K. został oskarżony o to, że:

I. 21 kwietnia 2014 roku w K. działając wspólnie iw porozumieniu

z czterema nieustalonymi mężczyznami oraz z E. W. po uprzednim wyłamaniu drzwi wejściowych wdarł się do mieszkania D. F., a następnie działając wspólnie w porozumieniu z E. W. i drugim nieustalonym mężczyzną przy użyciu niebezpiecznych przedmiotów w postaci noża i tasaka wziął udział w pobiciu S. K., gdzie w wyniku zadawanych mu uderzeń nożami, tasakiem, jak

i rękoma po głowie i twarzy pokrzywdzony doznał obrażeń ciała w postaci ran tłuczonych na głowie skutkujących naruszeniem czynności narządów ciała na okres poniżej dni siedmiu, przy czym z uwagi na siłę i umiejscowienie ciosów S. K. był narażony na bezpośrednie niebezpieczeństwo doznania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, tj. o przestępstwo z art. 159 kk i art. 193 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

II. w dniu 21 kwietnia 2014 roku w K. przy użyciu niebezpiecznego przedmiotu w postaci tasaka groził pozbawieniem życia I. O., przy czym groźby te wzbudziły w zagrożonej uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione, tj. o przestępstwo z art. 190 § 1 kk.

Sąd Rejonowy w Kielcach wyrokiem z dnia 22 października 2014r.
w sprawie IX K 585/14 orzekł co następuje:

I. w ramach zarzutu z punktu I aktu oskarżenia oskarżonego T. K. uznał za winnego, tego że w dniu 21 kwietnia 2014 roku

w K. działając wspólnie i w porozumieniu z innymi nieustalonymi mężczyznami oraz jednym ustalonym mężczyzną, co do którego prowadzone jest odrębne postępowanie poprzez wylamanie drzwi wejściowych wdarł się do mieszkania D. F., a następnie działając wspólnie i w porozumieniu z ustalonym mężczyzną, co do którego prowadzone jest odrębne postępowanie oraz dwoma nieustalonymi mężczyznami używając

niebezpiecznego przedmiotu w postaci tasaka wziął udział w pobiciu S. K. polegającego na zadawaniu mu uderzeń tasakiem, nożami oraz rękoma po głowie i twarzy, w wyniku czego S. K. doznał obrażeń ciała w postaci ran tłuczonych na głowie i twarzy, w wyniku czego S. K. doznał obrażeń ciała w postaci ran tłuczonych na głowie skutkujących naruszeniem czynności narządów ciała na okres poniżej dni siedmiu, przy czym z uwagi na siłę i umiejscowienie ciosów S. K. narażony był na bezpośrednie niebezpieczeństwo doznania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, co zakwalifikował jako przestępstwo z art. 159 kk i art. 193 kk

w zw. z art. 11 § 2 kk i za to na podstawie wszystkich zbiegających się przepisów przyjmując za podstawę wymiaru kary art. 159 kk w zw. z art. 11 § 3 kk wymierzył mu karę 1 roku i 3 miesięcy pozbawienia wolności;

II. oskarżonego T. K. uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu w punkcie II aktu oskarżenia czynu stanowiącego przestępstwo z art. 190 § 1 kk i za to na podstawie art. 190 § 11 wymierzył mu karę 3 miesięcy pozbawienia wolności;

III. na podstawie art. 85 kk i art. 86 § 1 kk orzeczone wobec oskarżonego T. K. w punktach I i II wyroku kary pozbawienia wolności połączył i jako karę łączną wymierzył mu karę 1 roku i 3 miesięcy pozbawienia wolności;

IV. na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej wobec oskarżonego T. K. w punkcie III wyroku kary łącznej pozbawienia wolności zaliczył okres jego tymczasowego aresztowania w sprawie w dniach od 22 kwietnia 2014 roku do 15 października 2014 roku;

V. na podstawie art. 626 § 1 kpk i art. 627 kpk zasądził od oskarżonego T. K. na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego

w K.) kwotę 919,10 złotych tytułem kosztów sądowych, w tym kwotę 300 złotych tytułem opłaty od orzeczonej kary.

Powyższy wyrok został zaskarżony w całości przez obrońcę oskarżonego T. K., który zarzucił:

I. w zakresie punktu I sentencji wyroku:

1. obrazę przepisów postępowania, a mianowicie art. 7 kpk poprzez:

a) poczynienie ustaleń faktycznych co do sprawstwa oskarżonego na podstawie zeznań świadków I. O. i D. F. złożonych w toku postępowania przygotowawczego i ocenienie tych zeznań jako wiarygodnych, w sytuacji gdy świadkowie ci podały fałszywe dane osoby pokrzywdzonej,

a następnie, w toku rozprawy głównej ze swych zeznań w całości się wycofały, zeznając, iż składając zeznania w toku postępowania przygotowawczego chciały „zrobić oskarżonemu na złość”, co stanowiło przekroczenie swobodnej oceny dowodów poprzez zaprzeczenie zasadom logicznego rozumowania

i danie pełnej wiary osobom notorycznie kłamiącym, w toku postępowania, co skutkowało błędnym ustaleniem przebiegu zdarzenia i wymierzeniem oskarżonemu surowej kary,

b) poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów i poczynienie ustaleń w zakresie narażenia S. K. na bezpośrednie niebezpieczeństwo doznania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu ze względu na siłę i umiejscowienie ciosów, podczas, gdy z żadnego z przeprowadzonych dowodów nie wynika, że ciosy te były silne, zwłaszcza, że z niekwestionowanej opinii biegłego (k. 55) wynika, że pokrzywdzony doznał powierzchownych obrażeń, które

naruszyły czynności narządu ciała na okres poniżej 7 dni, a rana na jego głowie była „niewielka” – co skutkowało bezzasadnym zawarciem w opisie czynu sformułowania „przy czym z uwagi na siłę i niebezpieczeństwo ciosów S. K. narażony był na bezpośrednie niebezpieczeństwo doznania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu”, a w konsekwencji wymierzeniem oskarżonemu surowej kary bez warunkowego zawieszenia jej wykonania

II. w zakresie punktu II sentencji wyroku:

1. obrazę przepisów postępowania, a mianowicie art. 7 poprzez poczynienie ustaleń faktycznych co do sprawstwa oskarżonego na podstawie zeznań I. O. złożonych w toku postępowania przygotowawczego i ocenie tych zeznań jako wiarygodnych, w sytuacji, gdy pokrzywdzona I. O. przed Sądem z zeznań tych w całości się wycofała, zeznając, iż, składając zeznania w toku postępowania przygotowawczego chciała „zrobić oskarżonemu na złość”, co stanowiło przekroczenie swobodnej oceny dowodów poprzez zaprzeczenie zasadom logicznego rozumowania i danie pełnej wiary osobie notorycznie kłamliwej w toku postępowania, podczas, gdy fakt wypowiedzania gróźb przez oskarżonego nie wynika z żadnego innego dowodu, co skutkowało błędnym ustaleniem przebiegu zdarzenia i w konsekwencji uznaniem oskarżonego za winnego popełnienia z art. 190 § 1 kk

III. w zakresie punktu V sentencji wyroku:

1. obrazę przepisów postępowania, a mianowicie art. 624 § 1 kpk poprzez zasądzenie od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwoty 919,10 zł tytułem kosztów sądowych w sytuacji, gdy oskarżony pozostaje na utrzymaniu swojej matki, a obciążenie go kosztami postępowania, w sytuacji, gdy w dacie wydawania wyroku nie pracuje, a ponadto nie posiada żadnych kwalifikacji zawodowych prowadzi do faktycznego obciążenia tymi kosztami jego matki, a więc uiszczenie kosztów jest dla oskarżonego uciążliwe ze względu na jego sytuację rodzinną i majątkową.

Na wypadek nieuwzględnienia powyższych zarzutów – z daleko idącej ostrożności procesowej – zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

IV. rażąco niewspółmierność kary polegającą na wymierzeniu oskarżonemu kary bezwzględnej pozbawienia wolności w wymiarze 1 rok i 3 miesiące,

w sytuacji, gdy jest on sprawcą młodocianym, popełnił przestępstwo przed ukończeniem, 18 roku życia, kilkakrotnie przed Sądem przeprosił za swój czyn, a z opinii o tymczasowo aresztowanym (k. 328-329) wynika, że izolacja więzienna sprzyja jego demoralizacji, a nie resocjalizacji

i wychowaniu, a więc nie prowadzi do osiągnięcia wobec niego celów kary w postaci prewencji indywidualnej

i wnosił o:

zmianę zaskarżonego wyroku poprzez:

1. wyeliminowanie z opisu czynu z punktu I sentencji wyroku sformułowania „przy czym z uwagi na siłę i umiejscowienie ciosów S. K. narażony był na bezpośrednie niebezpieczeństwo doznania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu” i wymierzenie za ten czyn oskarżonemu łagodniejszej kary z warunkowym zawieszeniem jej wykonania,
2. uniewinnienie oskarżonego od czynu z punktu II sentencji wyroku,
3. zwolnienie oskarżonego od ponoszenia kosztów postępowania

ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie wymierzonej kary i zastosowanie wobec oskarżonego środków wychowawczych.

Sąd Okręgowy zważył co następuje.

Apelacja obrońcy oskarżonego T. K. nie zasługuje na uwzględnienie, a biorąc pod uwagę treść stawianych zarzutów jak i argumentację przedstawioną na ich uzasadnienie należało ją uznać za oczywiście bezzasadną;

Żaden ze sformułowanych w skardze apelacyjnej zarzutów nie może być uznany za trafny. Wbrew twierdzeniom obrońcy oskarżonego Sąd I instancji poczynił w niniejszej sprawie prawidłowe, oparte na całokształcie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego ustalenia faktyczne, które legły u podstaw skazania T. K.. Ustalenia te poprzedził rzetelnym wyjaśnieniem wszystkich okoliczności, które miały znaczenie dla określenia zakresu odpowiedzialności karnej oskarżonego oraz swobodną, a nie dowolną ocenę przeprowadzonych i ujawnionych na rozprawie dowodów. Skazując oskarżonego za popełnienie dwóch przypisanych mu czynów na kary jednostkowe pozbawienia wolności, orzekł następnie w ich miejsce karę łączną, która z racji ukształtowania jej wymiaru w oparciu o zasadę absorpcji, żadną miarą nie może być uznana za rażąco surową.

Nie ma racji obrońca oskarżonego, że dokonując oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, Sąd I instancji uchybił zdefiniowanej w art. 7 kpk zasadzie swobodnej oceny dowodów. Wbrew twierdzeniom skarżącego, Sąd orzekający w sposób bardzo wszechstronny i kompleksowy ocenił przeprowadzone w sprawie, istotne dla jej rozstrzygnięcia dowody, logicznie i przekonująco podając powody, dla których niektórym z nich i w jakiej części dał wiarę, a innym takiego przymiotu odmówił. Przeprowadzona w zaskarżonym wyroku analiza wyjaśnień oskarżonego, depozycje pokrzywdzonej O., D. F. oraz innych dowodów nie wykazują błędów natury faktycznej czy logicznej oraz odpowiada wskazaniom wiedzy i doświadczenia życiowego, dlatego też w pełni zyskuje akceptację Sądu Odwoławczego.

Należy zauważyć, że kwestionując przeprowadzoną w sprawie ocenę dowodów, obrońca oskarżonego nie przytacza w apelacji żadnych rzeczowych argumentów, które w sposób skuteczny podważyłyby wynikające z niej wnioski i które w dalszej perspektywie czyniłyby trafnym zarzutem art. 7 kpk.

W szczególności autor apelacji w sposób nieuzasadniony, w oderwaniu od całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, dokonuje wrywkowej oceny dowodów, a nade wszystko w sposób nieadekwatny do ich rzeczywistej wymowy akcentuje prawdziwość zeznań świadków I. O.

i D. F. złożonych przez nie w toku rozprawy głównej, którym w zaskarżonym wyroku słusznie odmówiono wiary.

Apelujący w istocie nie przedstawia żadnych rzeczowych argumentów które przemawiałyby za uznaniem relacji omawianych tu świadków złożonych przed sądem jako przekonujących i trudno się dziwić temu skoro ich relacja jest wręcz infantylna, sprowadzająca się do stwierdzenia, mówiąc w uproszczeniu, do zaprzeczania by widziały jakieś naganne zachowanie oskarżonego w mieszkaniu tak wobec pokrzywdzonego czy też którejs z nich. Apelujący zdaje się zapominać, że do tej wersji zdarzeń przedstawionych przez świadków O. i F. Sąd Rejonowy odniósł się wnikliwie i rzeczowo w pisemnych motywach (vide chociażby str. 15-16) słusznie podnosząc iż są one sprzeczne ze sobą i to co do istotnych okoliczności, w tym wręcz wykluczają się ze sobą. Pozostają one także

w sprzeczności nawet z wersją prezentowaną przez oskarżonego, tej w której przyznał fakt udziału w przedmiotowym zdarzeniu będącym przedmiotem osądu. Przedmiotem analizy Sądu były też okoliczności związane z uprzednią znajomością się świadków z oskarżonym i wynikająca z tej okoliczności motywacją świadków do złożenia tej treści zeznań przed sądem. Trafnie więc sąd orzekający odmówił wiary tym zeznaniom, do czego w ramach swobodnej oceny dowodów był uprawniony, zwłaszcza iż wykazał, że to relacje świadków złożone w toku postępowania przygotowawczego oparte są na rzeczywistych spostrzeżeniach i w sposób rzetelny

i zgodny z tą rzeczywistością przedstawione. Nie sposób w tym kontekście uznać za zasadny zarzut apelującego, iż sąd przy dokonywaniu oceny zeznań wspomnianych świadków pominął fakt, iż jak to określa, dopuścili się oni poważnego kłamstwa co do tożsamości pokrzywdzonego. Otóż Sąd tej okoliczności nie pominął, a wręcz szczegółowo ją zanalizował (vide str. 15-16 uzasadnienia) uznając zasadnie, iż świadkowie O. i F. w sposób logiczny, zgodny z zasadami doświadczenia życiowego wskazały przyczyny dla których w swoich pierwszych relacjach bezpośrednio po zdarzeniu nie podały zgodnie z prawdą personaliów osoby pokrzywdzonej, tj. w obawie przed zatrzymaniem S. K. który w tym czasie był poszukiwany przez organ ścigania do odbycia kary. Okoliczność ta, co słusznie zauważa sąd, została potwierdzona co tym bardziej przemawia za wiarygodnością zeznań świadków składanych na etapie postępowania przygotowawczego. Przypomnieć tu jedynie skrótowo należy, skoro sam apelujący eksponuje ponad miarę tylko tę okoliczność związaną z nieprawdziwym podaniem w pierwszych zeznaniach tożsamości pokrzywdzonego, że sąd

analizował zeznania obu kobiet pod kątem drobiazgowości i precyzyjności podawanych przez nie faktów co do przebiegu zdarzenia z udziałem m.in. oskarżonego, ich wzajemnej korelacji i logiczności ale także w kontekście innych dowodów jak treści protokołu oględzin mieszkania, wniosków opinii daktyloskopijnej, czy zeznań świadków D. M., S. S., M. S. które to dowody potwierdzają w odpowiednim zakresie dyspozycje O. i F.. W tej więc sytuacji kwestionowanie zasadności ustaleń sądu, poczynionych w oparciu o tak dokonaną ocenę materiału dowodowego nie mogło być skuteczne. Uwaga ta odnosi się do tego zarzutu skarżącego w którym podnosi się bezzasadne przyjęcie, że z uwagi na siłę i umiejscowienie ciosów S. K. narażony był na bezpośrednie niebezpieczeństwo doznania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Otóż faktycznie jak to wynika z opinii biegłego L. pokrzywdzony doznał ran tłuczonych na głowie, z których jedna w okolicy potylicznej o długości 4 cm zgodnie z informacją z pobytu w szpitalu (k. 57) wymagała szycia i założenia opatrunku. Obrażenia te naruszyły czynności narządów jego ciała na okres poniżej 7 dni. Wbrew temu co podnosi skarżący z opinii biegłego nie wynika, bowiem biegły nie wypowiedział się w tym przedmiocie, że natężenie ciosów zadawanych pokrzywdzonemu nie było silne. Wręcz przeciwnie, słusznie podnosi sąd o narażeniu na wystąpienie skutku o jakim mowa w art. 158 § 1 kk decyduje nie tylko siła ciosów – a ta przecież niewątpliwie nie była mała skoro oskarżony przyznaje że uderzył rękojeścią tasaka a mimo to doszło do przecięcia tkanki powłok na długości 4 cm a więc na tyle rozległej iż wymagała ona szycia chirurgicznego – ale także ich wielość, czy ich umiejscowienie na konkretnej części ciała. Tu przecież w rozpatrywanej sprawie i w ustalonych jej realiach pokrzywdzony był uderzony przez trzech napastników i to po głowie gdzie przecież mieszczą się newralgiczne dla funkcji życiowych organy, przy czym te zadawane ciosy były tak rękami jak i trzymanym przez oskarżonego tasakiem, czy przez innego napastnika nożem. Tak więc słusznie sąd uznał, że zarówno okoliczności w jakich znajdował się pokrzywdzony a więc leżąc na łóżku, przewaga ilości napastników, rodzaj narzędzi jakimi się posługiwali zadając razy, ich siła o czym, świadczą faktycznie doznane obrażenia oraz okolice ciała po jakich został bity świadczą w sposób logiczny o istnieniu narażenia pokrzywdzonego na powstanie u niego uszczerbku na zdrowiu o jakim mowa w art. 156 § 1 kk.

Reasumując Sąd Okręgowy w całości podziela stanowisko Sądu I instancji co do winy i kwalifikacji prawnej przypisanych oskarżonemu przestępstw. Pozbawiony uzasadnionych podstaw jest zarzut obrońcy oskarżonego iż orzeczona wobec oskarżonego kara łączna pozbawienia wolności w jej wymiarze bezwzględnym odznacza się rażąco surowością której upatruje w nie zastosowaniu przez sąd warunkowego zawieszenia jej wykonania.

W pierwszej kolejności podnieść należy, iż sąd orzekający wymierzając kary jednostkowe za przypisane oskarżonemu przestępstwa wziął pod uwagę wszystkie istotne okoliczności o charakterze obciążającym i łagodzącym mające na nie wpływ, lecz nie były one tego rodzaju, zwłaszcza te o wydźwięku łagodzącym, by nadawać im znacząco większego znaczenia na ich wymiar, niż uczynił to właśnie sąd

I instancji. Prawidłowo został bowiem ustalony stopień zawinienia oskarżonego jak i społecznej szkodliwości czynów, które w obu wypadkach określono słusznie jako wysokie, a których to ustaleń zresztą apelujący nie kwestionuje. Patrząc także przez pryzmat wykorzystania przez sąd sankcji karnej za oba przypisane oskarżonemu przestępstwa, oscylujące przecież bliżej ustawowego minimum niż nawet połowy tegoż zagrożenia, nie sposób uznać ich wymiaru za rażąco surowy. Jak już wyżej podniesiono z uwagi na ukształtowanie kary łącznej pozbawienia wolności przy zastosowaniu zasady absorpcji także i kary łącznej nie sposób traktować jako rażąco dotkliwie surowej. Odnosząc się wprost do argumentów skarżącego w zakresie kary to stwierdzić należy, iż w zasadzie po stronie oskarżonego jest jedna istotna okoliczność łagodząca a mianowicie fakt że w dacie czynów nie miał on ukończonych 18 lat. Podnieść jednak należy iż z tej racji że oskarżony jest osobą młodocianą to przepis art. 54 § 1 kk jakkolwiek stanowi że przy wymiarze kary należy się kierować tym by sprawcę wychować – to przecież nie zabrania on wymierzenia kary nawet surowej jeśli będzie ona konieczna dla osiągnięcia celów o jakich mowa w art. 53 kk o ile jest ona adekwatna do wskazanych tam okoliczności, a taka zdaniem Sądu Odwoławczego jest ta orzeczona przez Sąd I instancji. Rzeczywiście oskarżony jest osobą młodą ale przecież słusznie sąd podnosi, iż po stronie oskarżonego brak podstaw do postawienia wobec niego pozytywnej prognozy kryminologicznej na przyszłość skoro i okoliczności czynów, postawa w toku procesu jak jego dotychczasowy sposób funkcjonowania społecznego świadczą o jego istotnej demoralizacji i braku poszanowania dla porządku prawnego. Skarżący podnosi w apelacji iż oskarżony przecież przyznał się do pierwszego

z zarzucanych mu czynów, kilkakrotnie w toku procesu zgłaszał przeprosiny za jego popełnienie ale nie sposób traktować tego rodzaju postawy jako determinującej możliwości uznania że cele kary zostaną osiągnięte, zwłaszcza że nie wejdzie oskarżony ponownie na drogę przestępstwa, o ile skorzystałby on z dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania kary. Zaznaczyć przecież należy, iż to przyznanie się oskarżonego nie „pociągnęło” za sobą ujawnienia przez niego w sposób szczerzy wszystkich istotnych okoliczności zdarzenia skoro chociażby zaprzeczał on by do mieszkania pokrzywdzonej F. udał się wraz z innymi mężczyznami. Świadczy to o tym, że dla oskarżonego wartością ważniejszą jest swoiście pojmowana solidarność z dotychczasowym środowiskiem w którym funkcjonował niż chęć zmiany swego dotychczasowego trybu życia. Słusznie też sąd podnosi, iż wobec oskarżonego stosowane już były środki oddziaływania wychowawczego w postaci dozoru kuratora i też okazał się one bezskuteczny. Także postawa oskarżonego w trakcie pobytu w areszcie, sposób jego funkcjonowania tam – a co wynika z opinii o tymczasowym aresztowanym (k. 328) – gdzie przecież był uczestnikiem podkultury przestępczej, nie stosował się do wymogów dyscypliny, przy braku krytycyzmu wobec swojego zachowania, przemawiają za potrzebą stosowania wobec niego środków oddziaływania wychowawczego w warunkach izolacji bo tylko wówczas zostaną osiągnięte pożądanie ze społecznego punktu widzenia zmiany w osobowości oskarżonego i wdrożone u niego poczucie koniczności przestrzegania norm społecznych i prawnych.

Nie ma racji obrońca oskarżonego, że Sąd I instancji bezzasadnie obciążył oskarżonego obowiązkiem zwrotu kosztów sądowych w sytuacji gdy nie pracuje on i nie posiada żadnego majątku. Należy przypomnieć że zasądzenie od oskarżonego kosztów sądowych powinno stanowić regułę, a to w myśl ogólnej zasady, że każdy kto przez swój czyn spowodował postępowanie karne, zobowiązany jest do ponoszenia wszelkich wydatków z tym związanych. Realizacja tego obowiązku przez oskarżonego, nawet w przywołanej przez skarżącego sytuacji osobistej oskarżonego nie powinna mu nastroczać większych trudności skoro jest on osobą młodą, zdrową, nie mającą nikogo na utrzymaniu a zatem mogącą podjąć zatrudnienie celem uzyskania środków niezbędnych do ich uiszczenia i to nawet w okresie kiedy aktualnie przebywa na wolności. Uznał natomiast Sąd Odwoławczy, że skoro oskarżony ma jednak w perspektywie odbycie kary pozbawienia wolności, co może skutkować ograniczeniem jego możliwości pozyskania źródeł finansowych, to dodatkowo obciążanie go także kosztami postępowania odwoławczego byłoby dla niego zbyt uciążliwe i w oparciu o przepis art. 624 § 1 kpk w zw. z art. 634 kpk zwolnił go od ich uiszczenia.

Mając na względzie przedstawione wyżej okoliczności, Sąd Odwoławczy w oparciu o przepisy art. 437 § 1 kpk, art. 457 § 2 kpk orzekł jak w sentencji rozstrzygnięcia.

/SSO Zbigniew Karamara/ /SSO Artur Polut/ /SSO Ewa Opozda-Kałka/